



W skrzynce skarg - iławski basen. Kierownik obiektu Radosław Serafin odpyera zarzuty

data aktualizacji: 2017.09.16



Otrzymaliśmy niedawno korespondencję z listą zarzutów w stosunku do pracy iławskiego basenu. By je zweryfikować, odwiedziliśmy obiekt przy Biskupskiej, od niedawna znów otwarty po tegorocznej przerwie technologicznej. - Nie mamy nic do ukrycia - powiedział nam kierownik basenu Radosław Serafin i krok po kroku udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

ILE TORÓW DLA INDYWIDUALNYCH UŻYTKOWNIKÓW?

Pierwsze z przekazanych nam zastrzeżeń dotyczy zbyt ograniczonej - w ocenie zgłaszającego - możliwości korzystania z basenu przez indywidualnych użytkowników.

- Od 15:30 do 17:30 codziennie w ogóle nie można wejść na basen, bo wszystko zajęte... Rozkład zajęć na basenie w roku 2017/2018 został tak ustawiony, że indywidualnie, prywatnie można iść na basen dopiero po 20:30 - pisze mieszkaniec. - Gdzie się nie spojrzy, tam większość dla zorganizowanych grup i tory zajęte.

Czy tak jest w rzeczywistości? Nie do końca. Wspólnie z kierownikiem iławskiego basenu

Radosławem Serafinem pochylamy się nad szczegółowym rozkładem zajęć na basenie w sezonie 2017/2018. Wynika z niego, że od poniedziałku do piątku od 15:30 do 17:30 basen jest zarezerwowany w całości jako panel dla ławskich stowarzyszeń, głównie Orki. Jest też prawdą, że w godzinach porannych i południowych zdarza się, że ze wszystkich sześciu torów korzystają zorganizowane grupy z lokalnych szkół, choć indywidualny użytkownik, jeśli akurat o tej porze ma czas i ochotę na pływanie, także znajdzie okienko. **Nie potwierdza się natomiast informacja od zgłaszającego, jakoby w drugiej części dnia prywatne osoby mogły korzystać z basenu dopiero po godzinie 20:30. Tak naprawdę po pracy taką możliwość mamy już od godziny 17:30 aż do 22:00.** W tym czasie dla prywatnych osób dostępne są co najmniej trzy z sześciu torów, a często także cztery lub nawet wszystkie. Co najmniej połowę torów rezerwuje się też dla indywidualnych użytkowników rano, od 6:00 do 8:00.

- Już od lat rozkład zajęć na basenie układamy w taki sposób, by był on dostosowany do wymogów przeciętnego dnia pracy - wyjaśnia kierownik basenu Radosław Serafin. - Większość z nas pracuje co najmniej do 15:00, 16:00. Później także mamy obowiązki: rodzinne, związane z przygotowaniem posiłku. Zdecydowana większość indywidualnych użytkowników jest zainteresowana korzystaniem z basenu późnym popołudniem i wieczorem i w tych godzinach rezerwujemy dla takich osób co najmniej połowę basenu. Są też godziny, gdy mają oni do swojej dyspozycji wszystkie z sześciu dostępnych torów, a grup zorganizowanych nie ma w ogóle. Także rano trzymamy się zasady, by co najmniej połowę torów udostępnić indywidualnym użytkownikom.

BOOM NA PŁYWANIE!

Trzeba przyznać, że ułożenie rozkładu zajęć, który sprostą oczekiwaniom wszystkich, nie należy do łatwych zadań. Powód jest prosty i w gruncie rzeczy bardzo pozytywny: Iława po prostu zakochała się w pływaniu!

- Obserwujemy prawdziwy boom, zainteresowanie pływaniem w Iławie jest ogromne. Podczas ostatnich zawodów pływackich zorganizowanych z okazji dnia dziecka padł rekord frekwencji i na pewno jest to dobry wyznacznik zainteresowania tym sportem w naszym mieście - mówi Radosław Serafin. - Z tego powodu może się zdarzyć, że użytkownicy nie mają pełnego komfortu korzystania z basenu, ale z pewnością nie można się zgodzić, że w ogóle nie mają takiej możliwości. Gdy obawiamy się, że jest zbyt tłoczno, można ocenić sytuację przez szyby pływalni, albo zapytać w kasie - jeśli mamy taką potrzebę, to otrzymamy tam precyzyjną informację o ilości osób, które w danym momencie korzystają z obiektu. Podejmujemy wtedy decyzję, czy to nam odpowiada, podobnie jak w kinie, gdzie także może się zdarzyć, że sala jest pełna.

Przy okazji dowiadujemy się, że z basenu może korzystać maksymalnie 110 osób na godzinę. To wymogi bezpieczeństwa i po prostu możliwości obiektu, którym dysponuje Iława.

Rozkład zajęć na basenie, który wspólnie z Radosławem Serafinem sumiennie przestudiowaliśmy, będzie wkrótce ogólnodostępny. Po wprowadzeniu ostatnich niewielkich zmian dotyczących zorganizowanych zajęć lokalnych szkół będzie go można znaleźć na stronie internetowej ławskiej pływalni.

SAUNA? OWSZEM, DO WYMIANY, ALE POŁAMANYCH DESEK NIE MA

Czytelnik zgłasza też zastrzeżenia dotyczące sauny. Częściowo te uwagi mają związek z ostatnim przestojem technologicznym na basenie, o którego zakresie informowaliśmy szczegółowo w poprzedniej publikacji.

- Proszę sprawdzić, co zostało zrobione podczas przestoju na basenie w stosunku do tego, o czym mówił kierownik na łamach Waszego portalu. Jestem stałym bywalcem i twierdzą, że nic - pisze internauta.

Radosław Serafin nie zgadza się z tymi słowami.

- Część naszych użytkowników błędnie interpretuje przerwę technologiczną, rozumiejąc ją jako przerwę inwestycyjną. Po ponownym otwarciu basenu czasem słyszymy, że na pierwszy rzut oka nic się nie zmieniło - mówi kierownik basenu. **- Tymczasem trzeba podkreślić, że przerwa służy przede wszystkim temu, by wszystkie pracujące bez przerwy urządzenia i instalacje przeszły serwis tak, by uniknąć awarii. Celem przestoju jest przygotowanie obiektu na funkcjonowanie przez cały kolejny rok. Przeprowadzenie dużej inwestycji w ciągu trzech tygodni po prostu nie jest możliwe. Samo zalanie zbiorników wodą, jej filtrowanie i przygotowanie do użytkowania trwa tydzień. Wszystkie prace, które są potrzebne, by basen prawidłowo spełniał swoje funkcje przez kolejny rok, podczas ostatniej przerwy zostały wykonane.**

W zgłoszeniu internauta szczególną uwagę zwraca na jedno niedociągnięcie.

- Sauna z połamanymi deskami nie widziała żadnego remontu ani nawet sprzątnia - twierdzi.

Jak sprawdzamy na miejscu, sauna (mowa o saunie suchej z wyższą temperaturą) nie ma połamanych desek, choć faktycznie niektóre z nich mają w swojej strukturze pewne ubytki (zdjęcie poniżej). W drugiej saunie suchej, z trochę niższą temperaturą, drewniane deski są w o wiele lepszym stanie.

Na miejscu okazuje się ponadto, że w saunie - wbrew wcześniejszym planom - nie wymieniano desek na nowe, ponieważ w planach na stosunkowo niedaleką przyszłość jest jej całkowita wymiana.

- Nie ukrywam, że żywot tej sauny dobiega już końca - mówi Radosław Serafin. **- Uznaliśmy, że wymiana desek, co kosztowałoby około 5 tysięcy złotych, byłaby sztukowaniem czegoś, co tak naprawdę nadaje się już do całkowitej wymiany. Nie chciałbym wskazywać konkretnego terminu, ale staramy się, by realizacja tej inwestycji była wkrótce możliwa. Koszt szacujemy na 30 tysięcy złotych.**

SWEGO NIE DOCENIAMY?

Z basenu w Iławie każdego miesiąca korzysta co najmniej 10 tysięcy użytkowników, czasem liczba ta przekracza 12, a nawet zbliża się do 15 tysięcy. Czy skarg jest dużo? - pytamy jeszcze kierownika.

- Nie, nie ukrywam, że jestem zaskoczony, że uwagi o rozkładzie zajęć pojawiają się akurat teraz, gdy tak naprawdę podobny system funkcjonuje u nas od lat - słyszymy w odpowiedzi.

Okazuje się też, że iławski obiekt najbardziej doceniają... przyjezdni, mieszkańcy innych miast. Chwalą zwłaszcza czystość i schludność obiektu.

- Jeden z gości stwierdził niedawno, że był zaskoczony, że iławski basen nie jest nowym obiektem. Sądził, że może mieć maksymalnie dwa lata - dodaje Radosław Serafin.

W strukturze desek w jednej z saun są pewne ubytki, ale na pewno nie można powiedzieć, że deski są połamane. Planuje się całkowitą wymianę wyposażenia tej sauny.



Pływanie w Iławie cieszy się takim zainteresowaniem, że rzeczywiście zorganizowanych grup jest wiele. Dzisiaj rano akurat nie było... żadnej, a kierownictwo basenu stara się rezerwować dla indywidualnych użytkowników co najmniej połowę torów.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52387-w-skrzynce-skarg-ilawski-basen-kierownik-obiektu-radoslaw-serafin-odpiera-zarzuty>